

KINO „CAPITOL”

WIELKI

OCZARODZIEJ



K 275/08



WIELKI CZARODZIEJ

PRODUKCJA — Meżzabpom-film
REŻ.: L. Kuleszow. SCENARJUSZ: A. Kurs—L. Kuleszow

Główne postacie filmu:

DULCY — A. Chochłowa, BILL PORTER (O. Henry)
Ch. Chochłow, JIM VALENTINE — I. Nowosilcew,
NACZ. WIEZIENIA — W. Kowergin, AGENT—BEN
PREIS — A. Feit, MURZYN — W. Rodd.

Własność i eksploatacja — Biuro POPULIFILM,
Warszawa, Al. Jerozolimska 35, tel. 9-91-49.

Ten nowy film produkcji sowieckiej mieni się barwami humoru i satyry w malowaniu banalności melodramatyczno-sentymentalnej, pocieszycielki wiodących nędzny żywot mas, a jednocześnie wstrząsa widza obrazami zgrozy życia więziennego w znaczeniu dosłownym i przenośnym.

Film jest osnuty na losach amerykańskiego nowelisty O. Henry, który przez 3 lata zgórą pokutował za niepopelnione winy w więzieniu i tam zabawiał siebie i współtowarzyszy niedoli opowieściami, prze-

tworzącymi zgrozę wypadków więziennych na życie urojone, fantastyczne, takie, jakimi pragną je widzieć masy czytające, łaknące dobra, piękna, szlachetności i sprawiedliwości...

O. Henry po wyjściu z więzienia pozyskał sławę nowelisty, pocieszyciela mas, wielkiego czarodzieja. Zmarł on, zatruty się alkoholem, a bólał nad tym, że nie może pisać „krwią cudzych cierpień”, ale musi nowelami odurzać masy ludzkie jak alkoholem.

Jedną z takich nowel posłużyła genialnemu reżyserowi sowieckiemu L. Kuleszowowi za kanwę do tego przedziwnego filmu, pełnego zgrozy, cierpienia, rzeczywistości pomieszanej z fikcją, a jednocześnie satyry i groteski.

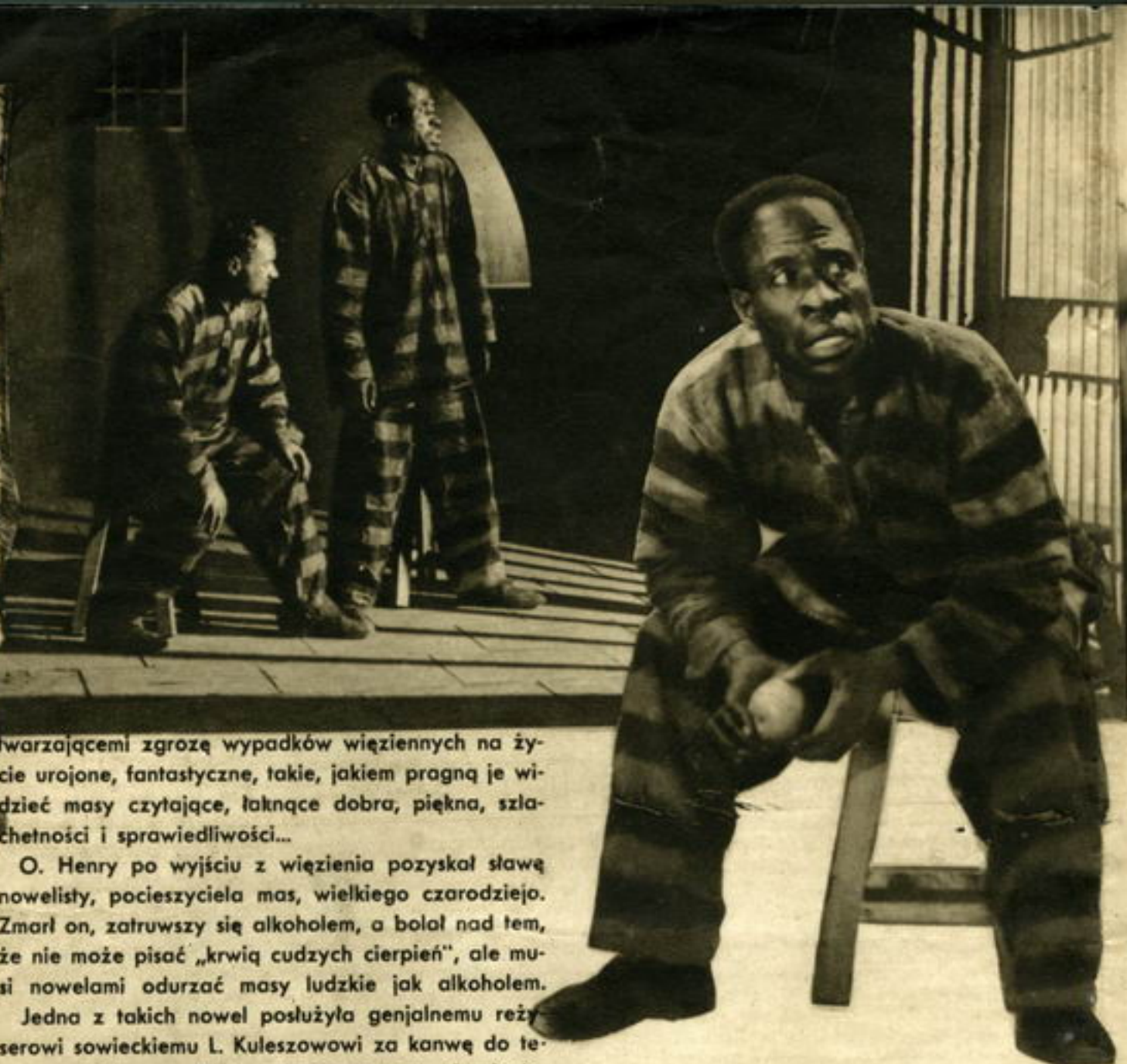
Treścią filmu jest zdarzenie prawdziwe, które poznał autor, pozostający w więzieniu pod pseudonimem BILL PORTER.

A oto w kilku zdaniach fabuła filmu:

Jimm Valentine, zdolny mechanik, skazany na dożywotnie więzienie dogorywał na suchoty.

Zdarzyło się w tym mieście, że w jednym z banków uciekł kasjer, zabrawszy klucze obrabowanego stalowego skarbca. Nikt nie może otworzyć skarbca bez uszkodzenia. Dyrekcja banku zwraca się do zarządu więzienia, prosząc o delegowanie jakiegoś zdolnego kasiarza do otwarcia skarbca. Wyznacza ją mechanik Valentine'a, obiecując mu wolność.

Valentine w okrutny sposób pozbawia się paznokci, aby żywym ciałem lepiej wyczuć zakręt w labiryncie zamku i otwiera skarbiec.



Nieszczęśnika oszukano: wraca on do więzienia spowrotem i tam dokonywa smutnego żywota.

Taka jest rzeczywistość. Pod piórem literata, owego Wielkiego Czarodzieja, pocieszyciela mas, staje się ona świadomie dobrotliwą nowelą, w której ów Valentine w całkiem innych warunkach otwiera skarbiec, ba, ożenił się nawet z córką bankiera, chociaż jest z zawodu włamywaczem itd. Słowem koniec szczęśliwy, banalny, „pocieszycielski”.

Te obydwie wersje: rzeczywistości i fantazji widzi się na ekranie niby dwa filmy splecione razem, a film rzeczywistości, smutnej i okrutnej, zdaje się szydzić z drugiego filmu, zawierającego kłamstwo, którego jednak pragną ludzie, jak balsamu pocieszenia.

Nowelkę Henry'ego ze szczęśliwym zakończeniem czyta z zachwytem ekspedjentka, banalna i niepiękna Dulcy. Pod wpływem tej lektury idealizuje ona

rzeczywistość, zdaje się nie rozumieć okrutnej prawdy życia. Dulcy jest właśnie symbolem pojmowania fantazji autora, a własne przeżycia zdzierają z jej oczu zasłonę iluzji, stawiając twarzą w twarz z okrucieństwem życia realnego.

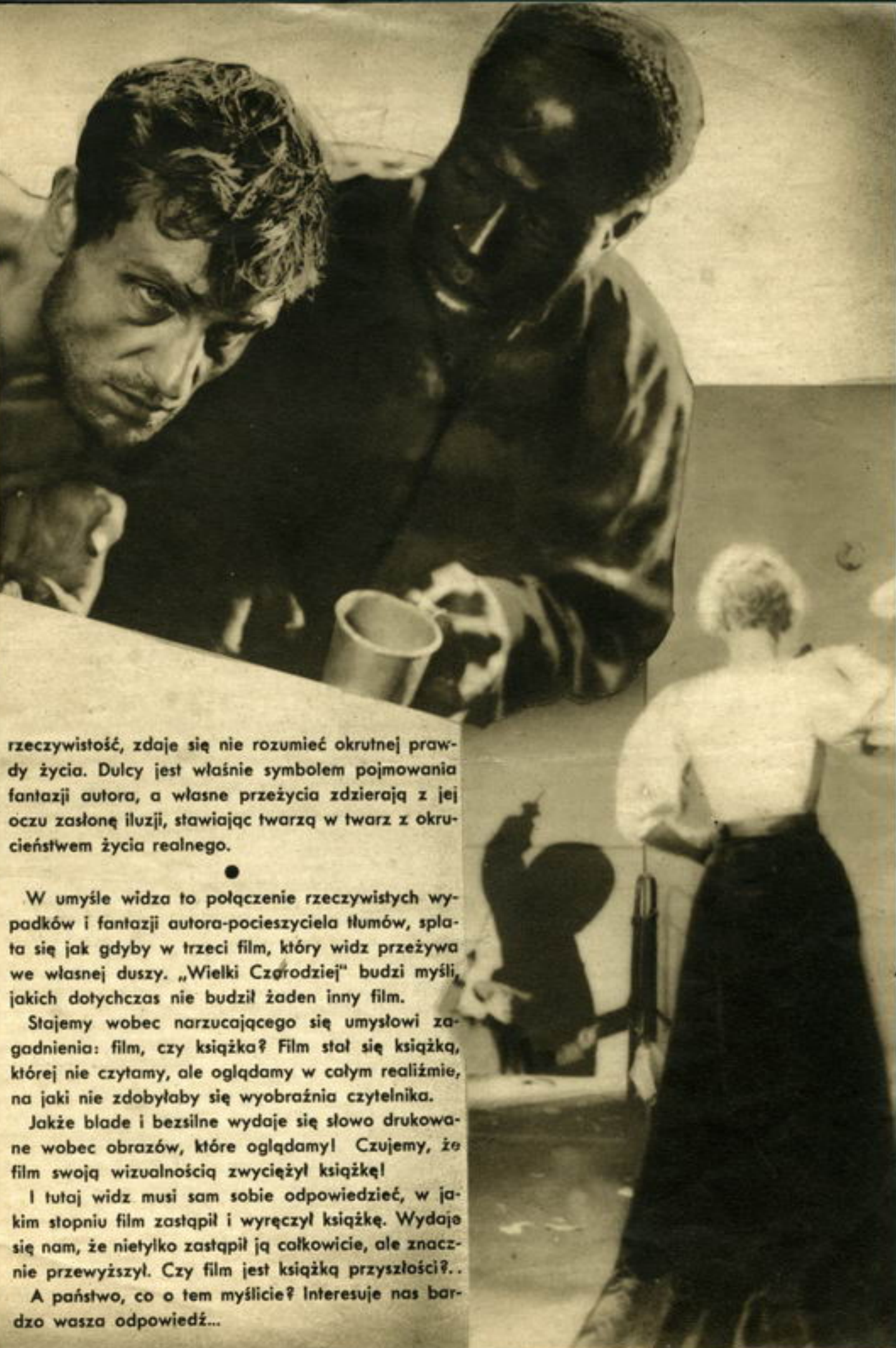
W umyśle widza to połączenie rzeczywistych wypadków i fantazji autora-pocieszyciela tłumów, splata się jak gdyby w trzeci film, który widz przeżywa we własnej duszy. „Wielki Czarodziej” budzi myśli, jakich dotychczas nie budził żaden inny film.

Stajemy wobec narzucającego się umysłowi zagadnienia: film, czy książka? Film stał się książką, której nie czytamy, ale oglądamy w całym realizmie, na jaki nie zdobyłaby się wyobraźnia czytelnika.

Jakże blade i bezsilne wydaje się słowo drukowane wobec obrazów, które oglądamy! Czujemy, że film swoją wizualnością zwyciężył książkę!

I tutaj widz musi sam sobie odpowiedzieć, w jakim stopniu film zastąpił i wyręczył książkę. Wydaje się nam, że nie tylko zastąpił ją całkowicie, ale znacznie przewyższył. Czy film jest książką przyszłości?..

A państwo, co o tem myślicie? Interesuje nas bardzo wasza odpowiedź...



BIBLIOTEKA
1907
WARSZAWA
373



